



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Trzej romaniści we wspomnieniach Marceliego Chłamtacza

**Author:** Grzegorz Nancka

**Citation style:** Nancka Grzegorz. (2017). Trzej romaniści we wspomnieniach Marceliego Chłamtacza. "Studia Prawno-Ekonomiczne" (2017), t. 105, s. 45-66. DOI: 10.26485/SPe/2017/105/3



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Grzegorz NANCKA\*

## TRZEJ ROMANIŚCI WE WSPOMNIENIACH MARCELEGO CHLAMTACZA

### (Streszczenie)

Marceli Chlamtacz był jednym z przedstawicieli lwowskiej szkoły prawa rzymskiego przełomu XIX i XX w. W swej pracy naukowej zajmował się jednak nie tylko problematyką prawa rzymskiego – czy to rzeczowego, czy obligacyjnego. Nieobca była mu także prawna problematyka samorządu terytorialnego. W jego dorobku można znaleźć prace dotyczące sylwetek innych romanistów. Wywody M. Chlamtacza dotyczące A. Exnera, F. Hofmanna oraz L. Pinińskiego mają charakter wspomnień pośmiertnych. Prezentuje w nich sylwetki tychże uczonych, dokonując także oceny ich twórczości. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko ukazanie poglądów M. Chlamtacza we wskazanym zakresie, ale również przypomnienie tych trzech – być może nieco zapomnianych – postaci funkcjonujących na naukowej arenie wieku XIX oraz początku wieku XX.

**Słowa kluczowe:** Marceli Chlamtacz; Adolf Exner; Franciszek Hofmann; Leon Piniński; prawo rzymskie; lwowska szkoła prawa rzymskiego

### 1. Uwagi ogólne

Jednym z przedstawicieli lwowskiej szkoły prawa rzymskiego przełomu XIX i XX w. był Marceli Chlamtacz. Żyjącego w latach 1865–1947 prawnika zaliczyć można bez wątpienia do postaci wielowymiarowych, a to za sprawą tego, iż prócz prawa rzymskiego zajmowały go również prawne problemy samorządu terytorialnego. Naukę doskonale potrafił łączyć z licznymi funkcjami w strukturze Uniwersytetu Lwowskiego oraz samorządu miejskiego<sup>1</sup>.

---

\* Asystent, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Historii Prawa; e-mail: grzegorznancka@gmail.com

<sup>1</sup> Marceli Chlamtacz urodził się 26 kwietnia 1865 r. w Szarpancach we wschodniej Małopolsce. Zmarł 7 stycznia 1947 r. we Lwowie. Ukończył gimnazjum we Lwowie, studiował we Wiedniu

W dorobku uczonego znalazło się kilka budzących zainteresowanie wspomnień pośmiertnych. Mowa tutaj o dwóch pracach opublikowanych na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji”, dotyczących Adolfa Exnera<sup>2</sup> oraz Franciszka Hofmanna<sup>3</sup> oraz tyczącej się Leona Pinińskiego<sup>4</sup>, opublikowanej na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Jest interesujące, z jakiej przyczyny właśnie te trzy postaci stały się przedmiotem zainteresowania M. Chłamtacza. O ile w przypadku L. Pinińskiego może być to oczywiste, bowiem pracował w tej samej uczelni co M. Chłamtacz, to w przypadku dwóch pozostałych uczonych odpowiedzi na pytanie dostarczają wcześniejsze epizody z życia lwowskiego romanisty. W roku 1891 Marceli Chłamtacz udał się na zagraniczne stypendium do Wiednia<sup>5</sup>. Podczas swego wyjazdu miał okazję uczestniczyć w wykładach i seminariach obu wspomnianych po latach profesorów<sup>6</sup>.

---

i Berlinie. Związany był z Uniwersytetem Lwowskim nie tylko jako wykładowca, profesor prawa rzymskiego, ale również kierownik katedr prawa rzymskiego funkcjonujących na tejże uczelni. Pełnił również funkcję dziekana Wydziału Prawa, był także wiceprezydentem Lwowa w latach 1918–1927. Zob. też: **A. Śródka, P. Szczawiński**, *Biogramy uczonych polskich. Część I: Nauki społeczne. Zeszyt 1: A–J*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983, s. 189–190. Na temat życiorysu Marcelego Chłamtacza obszernie również: **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 180–198. Zob. też: **A. Redzik**, *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Warszawa 2009, Wydawnictwo C.H. Beck 2009, s. 351–352; **A. Redzik** (red.), *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015, s. 451.

<sup>2</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1894/11/19, Lwów, s. 948–959; **idem**, *Adolf Exner (dokończenie)*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1894/12/19, Lwów, s. 1001–1006.

<sup>3</sup> **M. Chłamtacz**, *Franciszek Hofmann*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1899/2/24, Lwów, s. 94–104.

<sup>4</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1938/18, Warszawa, s. 276–279; **idem**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej – dokończenie)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1938/19, Warszawa, s. 289–290.

<sup>5</sup> **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Marceli Chłamtacz (1865–1947) – profesor prawa rzymskiego i samorządowiec. Zarys biografii w 150-lecie urodzin*, w: **P. Dąbrowski, D. Szpopier** (red.), *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk–Olsztyn 2016, s. 173; **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Zagraniczne studia i stypendia naukowe romanistów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 2015/15.4, Warszawa, s. 197.

<sup>6</sup> Wynika to ze sporządzonego własnoręcznie przez M. Chłamtacza życiorysu. Zob. AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty 1848–1918, sygn. 101u, k. 575; **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Marceli Chłamtacz...*, s. 173.

Nekrologi autorstwa Chłamtacza wydają się interesujące, albowiem zawierają informacje na temat poglądów M. Chłamtacza na działalność naukową tychże uczonych. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko ukazanie poglądów M. Chłamtacza we wskazanym wyżej zakresie, ale również przypomnienie tych trzech być może nieco zapomnianych postaci, funkcjonujących na naukowej arenie wieku XIX oraz początku wieku XX<sup>7</sup>.

## 2. Adolf Exner

Pierwszy z wymienionych artykułów odnosi się do sylwetki XIX-wiecznego austriackiego romanisty Adolfa Exnera. Ten urodzony 5 lutego 1841 r. prawnik ukończył studia na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie uzyskał stopień doktora praw. Z Katedrą Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego związany był nieprzerwanie od 1872 r. Przebywał również w ośrodkach naukowych w Lipsku, Heidelbergu oraz Zurychu. Zmarł nagle 10 września 1894 r.<sup>8</sup>

M. Chłamtacz nie szczędzi ogólnych pochwał A. Exnerowi. Porównuje go do tak znakomitych postaci jak R. Ihering, B. Windscheid oraz J.E. Kuntze, akcentując, iż braki kadrowe spowodowane śmiercią tych uczonych nie zostały dostatecznie uzupełnione. Szansą wypełnienia tej luki był właśnie A. Exner, którego przedwczesna śmierć skutecznie te plany pokrzyżowała<sup>9</sup>. Przytacza

<sup>7</sup> Spostrzeżenia wymaga, iż dotychczas wspomnienia pośmiertne autorstwa M. Chłamtacza nie zostały szerzej omówione. Wspomina o nich jedynie R. Wiaderna-Kuśnierz w swym artykule dotyczącym zagranicznych stypendiów. Zob. **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Zagraniczne studia...*, s. 197; por. też **S. Milewski**, **A. Redzik**, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2011, gdzie autorzy wspominają o wspomnieniach pośmiertnych autorstwa między innymi dotyczących Tadeusza Czackiego i Józefa Ungera (s. 163). Natomiast nie czynią żadnej wzmianki na temat dwóch wspomnień opublikowanych przez M. Chłamtacza na łamach Przeglądu Prawa i Administracji.

<sup>8</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 948; tam także M. Chłamtacz relacjonuje, iż A. Exner był nauczycielem następcy tronu arcyksięcia Rudolfa. Otrzymał również godność radcy dworu oraz dożywotniego członka austriackiej Izby Panów. Był również członkiem Trybunału Państwa. Zob. *ibidem*, s. 949. Trzeba także wspomnieć, iż w opinii M. Chłamtacza A. Exner był osobowością o szerokich kompetencjach naukowych. Wspomina przy tym o mowie Exnera wygłoszonej w 1891 r. podczas uroczystości objęcia rektoratu. Wystąpienie to wywołało żywą dyskusję na łamach prasy codziennej i kół naukowych. Zob. też: **idem**, *Adolf Exner (dokończenie)...*, s. 1004.

<sup>9</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 949; M. Chłamtacz spostrzega przy tym, iż A. Exner to ten, „[...] który niedawno temu uzyskał dla austriackiej jurysprudencji zaszczytne powołanie na Uniwersytet w Lipsku, celem objęcia spuścizny naukowej po nieodżałowanej pamięci Windscheidzie [...]”.

wypowiedzi cenionego XIX-wiecznego prawnika J. Ungera, wedle których „[...] żał z powodu przedwczesnego skłonu Exnera jest dlatego tak ogólny i głęboki, iż jego rozgałęziona i wielce obiecująca działalność nagle się urywa [...]”<sup>10</sup>. Dlatego zdaniem M. Chlamtacza należy otoczyć szczególną troską zdobycze naukowe A. Exnera<sup>11</sup>. Z tej przyczyny w swym artykule M. Chlamtacz prezentuje inwentarz „duchowej spuścizny” po A. Exnerze.

M. Chlamtacz przedstawia A. Exnera jako doskonałego nauczyciela i pedagoga, którego wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród studentów. Wypowiadając mnóstwo pochwał pod jego adresem, dostrzega cechy charakteryzujące A. Exnera jako wykładowcę. Uwagę lwowskiego romanisty zwraca obszerna wiedza austriackiego uczonego nie tylko z zakresu prawa, ale również innych dziedzin. Dostrzega jego niezwykłą łatwość kontaktu ze studentami. Przystawiając popularność wykładów A. Exnera do K.A. Vangerowa, M. Chlamtacz charakteryzuje jego metodę dydaktyczną, w ramach której „[...] potrafił wydzielić zasadę od jej zastosowania [...]”<sup>12</sup>. Wykłady A. Exnera uznawane były za przyjemne, gdyż podczas nich nie tylko nie zamęczał studentów zbędnymi szczegółami, ale również wyjaśniał konkretne zagadnienia, ilustrując je przykładami z życia codziennego. O ponadprzeciętnej popularności A. Exnera jako dydaktyka świadczyć może frekwencja na ogłaszanym przez niego seminarium<sup>13</sup>.

Austriacki uczonego postrzegany był jednak jako surowy egzaminator. Mimo to, zdaniem M. Chlamtacza, kontrolował on raczej „[...] zdolność i ciętość myślenia, a mniej zważał na pamięciową stronę przedstawienia rzeczy [...]”<sup>14</sup>. Stara się więc M. Chlamtacz ukazać go jako sprawiedliwego i lubiącego inteligentnych studentów wykładowcę. Stosunek A. Exnera do akademickiej młodzieży obrazować może także często używane przez niego powiedzenie *Können geht vor Wissen*. Nie krył się bowiem z tym, że „zawiły fragment z *Corpus Iuris*” także jemu niekiedy sprawiał problem<sup>15</sup>. Lwowski uczonego przedstawia zatem austriackiego romanistę jako niezwykle skromnego człowieka. Zwraca uwagę, iż w ramach swojej pracy

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 950.

<sup>13</sup> Pomimo iż sam profesor wyznaczył na nie najmniejszą salę, w roku 1874 zgłosiło się na nie dwustu uczestników. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 950.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 951.

<sup>15</sup> *Ibidem*. Podkreśla także M. Chlamtacz, iż pomimo swojej ogromnej popularności, pozostawał Adolf Exner człowiekiem niezwykle skromnym, czego przejawem może być już sam fakt, iż zwykł mówić, że nie jest zdolny do oddziaływania na szersze masy studentów, a to z powodu chociażby braku sił fizycznych. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 950.

dydaktycznej doskonale wiązał on przeszłość z terażniejszością. Potrafił zestawić „[...] album pretorski i tegoż wykonawcę [...] z dzisiejszym kodeksem i sędzią, z zamierchłej przeszłości sprowadzał uwagę i fantazję słuchacza w terażniejszość [...]”<sup>16</sup>. Może to świadczyć o zmyśle komparatystycznym A. Exnera oraz o jego szerokiej wiedzy.

Jeżeli chodzi o naukową działalność A. Exnera, to w pierwszej kolejności wspomina Chłamtacz o jego *Instytucjach prawa rzymskiego*<sup>17</sup>. Podręcznik – w ocenie lwowskiego romanisty – posiada liczne zalety, do których bez wątpienia zaliczyć można krótki wstęp o historii prawa rzymskiego. Innym jego walorem jest przeprowadzona przystępna analiza zasadniczych pojęć prawnych. A. Exner „[...] przy sposobności oceny *Instytucji* Sohma powiedział, że sporządzenie podręcznika tego rodzaju jest rzeczą dobrego smaku, problemem dydaktycznej sztuki, a w ostatnim dopiero rzędzie zadaniem naukowym [...]”<sup>18</sup>. W nawiązaniu do tej wypowiedzi formułuje M. Chłamtacz spostrzeżenie, iż austriacki uczoney miał na względzie w swych *Instytucjach* głównie stronę dydaktyczną. Z tego też powodu za dzieła doskonalsze pod względem analizy materiału źródłowego oraz analizy pojęć uznać należy *Instytucje* G.F. Puchty, A. Riviera czy też P.F. Schulina<sup>19</sup>. Mimo okolicznościowego charakteru tekstu, nie sposób nie odnieść wrażenia, że w opinii M. Chłamtacza wydany przez A. Exnera podręcznik nie należy do udanych.

W niczym nie podważa to jednak faktu, że w oczach Chłamtacza A. Exner był jednym z najznakomitszych reprezentantów romanistyki prawniczej. Kreśli zarazem lwowski uczoney historyczne tło związane z wstąpieniem austriackiego uczonego na arenę naukową<sup>20</sup>. Nadto, formułując kolejną pochwałę Exnera, stwierdza, iż w czasach, gdy nauka prawa rzymskiego w Austrii leżała „niemal odłogiem”, to właśnie temu uczonemu należy zawdzięczać zdobycze jursprudencki austriackiej w tym zakresie<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 951.

<sup>17</sup> M. Chłamtacz używa w swym tekście tytułu pracy A. Exnera w języku polskim. Zob. **A. Exner**, *Grundriß zu Vorlesungen über Geschichte und Institutionen des römischen Rechts*, Manz, Wien 1882.

<sup>18</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 952.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 953.

<sup>20</sup> Były to bowiem czasy sporu pomiędzy przedstawicielami szkoły historycznej i szkoły prawa natury. M. Chłamtacz akcentuje, iż A. Exner „[...] wstępuje na arenę naukową właśnie w czasie, kiedy ekstremom tak szkoły natury jak i szkoły historycznej ścięto [...] ostrze [...]”. Zob. *ibidem*.

<sup>21</sup> Wskazuje tutaj M. Chłamtacz na dzieło A. Exnera dotyczące tradycji. Zob. **A. Exner**, *Die Lehre vom Rechtserwerb durch Tradition nach österreichischem und gemeinem Recht*, Manz, Wien 1867. Jak wskazuje M. Chłamtacz A. Exner w przedmowie do tegoż dzieła „[...] kreśli [...]”

Lwowski romanista akcentuje doniosłą rolę A. Exnera jako kontynuatora myśli F.K. Savigny'ego dotyczącej *traditio*. Staje na stanowisku, że większe zasługi na tym polu posiada nie F.K. Savigny, lecz A. Exner, który teorię dotyczącą tradycji nie tylko rozwinął, ale również zapewnił jej dalszą obecność w nauce oraz ustawodawstwie<sup>22</sup>.

Przybliżając naukową sylwetkę A. Exnera, M. Chlamtacz zwraca uwagę na niezmiernie istotną kwestię. Dostrzega mianowicie głosy kwestionujące przesadny kult historii w prawie. Tego typu wypowiedzi noszą jego zdaniem jedynie „pozory słuszności”, przy czym ten „[...]” kto jednak chce się przekonać, że są to tylko pozory, niech zechce oceniać wartość historycznego badania z historii poszczególnych instytucyj prawnych [...]”<sup>23</sup>. W tym właśnie kontekście traktować należy wywód A. Exnera na temat przeniesienia własności za pomocą symbolicznej tradycji, w którym poddał ją zdaniem M. Chlamtacza w sposób przejrzysty i przekonujący ostrej krytyce<sup>24</sup>. Spotyka się to z uznaniem lwowskiego uczonego, który dostrzega zalety nie tylko warsztatu naukowego, ale również metody badawczej A. Exnera.

W swej wypowiedzi M. Chlamtacz podkreśla również wagę wykładu *Die praktische Aufgabe der romanistischen Wissenschaft in Staaten mit codifizirtem Privatrecht* ogłoszonego przez A. Exnera w 1869 r.<sup>25</sup> Akcentuje w nim wartość

---

w ciepłych słowach i uzasadnia ową potrzebę zbratania prawa austriackiego z teorią prawa polspolitego [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 954.

<sup>22</sup> **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 954.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 957. Jako wywody noszące „wszelkie pozory słuszności” wskazuje Chlamtacz wypowiedzi Stammlera oraz częściowo również Gierkego, którzy ujmują się zbytnio za prawem niemieckim, a przeciw prawu rzymskiemu.

<sup>24</sup> Spotkało się to z uznaniem Ungera. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 957. Wedle M. Chlamtacza jest to bowiem dużo lepsze odparcie zarzutu przesadnego historyzmu niż inne liczne utrzymane w ogólnym tonie odpowiedzi na ten temat. Podkreśla tutaj nasz autor, iż „[...]” piękny ów wywód Exnera o symbolicznej tradycji pozwala ocenić wartość historycznego badania danego instytutu prawnego a zarazem uczy, jak to badanie urzędzić należy [...]”. Zgodnie bowiem z obowiązującymi wówczas przepisami ustawy austriackiej tradycja symboliczna powodowała przeniesienie własności, lecz już „[...]” nie-posiadanie zawisłe od sprowadzenia stosunku faktycznego detencji nad rzeczą, której symboliczna tradycja nie daje [...]”. Tak więc M. Chlamtacz skonał, iż „[...]” z ustawy austriackiej w historycznym jej oświetleniu wysnuł Exner na pierwszy rzut oka dziwny sposób nabycia ruchomości. *Animus domini transferendi* uzewnętrznił w pewnych czynnościach nie mających siły przeniesienia posiadania, zdolny przenieść własność; obok właściwej tradycji coś częściowo równe z nią mające skutki [...]”. Zob. *ibidem*, s. 956, 957.

<sup>25</sup> Zob. **A. Exner**, *Die praktische Aufgabe der romanistischen Wissenschaft in Staaten mit codifizirtem Privatrecht*, Manz, Zürich 1869.

prawa rzymskiego dla państw mających kodeksy cywilne<sup>26</sup>. Sformułowania zawarte w kodeksach mogą zwodzić nawet sędziego. Jeśli jednak posiada on romanistyczne wykształcenie, łatwo wybrnie z opresji. Stanie się tak za sprawą tego, iż „[...] rzymscy juryści rozstrzygali wypadki *in concreto*, dane pojęcia prawne z artyzmem umieli sprowadzić do właściwej miary [...]”<sup>27</sup>. Wypowiedziana przez A. Exnera myśl wydaje się jak najbardziej uzasadniona, zważywszy na skierowany przeciwko romanistom atak ze strony przedstawicieli tak zwanej „teorii socjalnej” nazywających romanistów „chodzącymi anachronizmami”. Opinia ta, na co zwraca uwagę lwowski uczyony, pomija fakt, że starożytni Rzymianie, podobnie jak prawnicy współcześni, funkcjonowali w określonym środowisku, jednak z tego względu, że nie wykształcili „[...] systemu socjologii [...]” nie wynika, że między wierszami ich rozstrzygnięć element socjologiczny nie istnieje [...]”<sup>28</sup>. Przedstawia więc M. Chłamtacz austriackiego uczonego nie tylko jako świetnego uczonego i dydaktyka, ale również niestrudzonego orędownika i propagatora myśli romanistycznej.

Zwraca także M. Chłamtacz uwagę, iż ulubioną materią A. Exnera było prawo zastawu, któremu poświęcił szereg monografii, w których omówił zasadnicze problemy oraz zaznaczył odmienne od reszty doktryny stanowisko<sup>29</sup>. Czyni w tym miejscu M. Chłamtacz kolejne pochwały tego austriackiego uczonego, akcentując, iż podejmował on najważniejsze i zarazem najtrudniejsze zagadnienia związane z prawem zastawu i podejmował polemikę z poglądami innych uczonych<sup>30</sup>.

A. Exner wypowiadał się także na temat tak zwanego systemu formalnej mocy prawnej wpisu hipotecznego. Prezentując jego poglądy w tej materii,

<sup>26</sup> M. Chłamtacz wskazuje, iż zdaniem A. Exnera prawo rzymskie stanowi kontrast w stosunku „[...] dzisiejszych kodeksów, oderwanych od osób ich autorów, raczej szkicuujących a nie całość i różnorodność stosunków społecznych obejmujących [...]”. Zob. **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 957.

<sup>27</sup> Wskazuje to jednoznacznie zdaniem A. Exnera na znaczenie prawa rzymskiego dla edukacji prawniczej.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 958.

<sup>29</sup> Zob. np. **A. Exner**, *Kritik des Pfandrechtsbegriffes nach römischem Recht*, Manz, Leipzig 1873.

<sup>30</sup> Tak na przykład przeciwko Bremerowi, który charakteryzował zastaw „[...] jako prawo na prawie, chcąc przez to uratować t. zw. jedność pojęcia prawa zastawu, postawił Exner pojęcie prawa zastawu jako prawa rzeczowego na rzeczach zmysłowych o różnej jednak sile i intensywności [...]”. Dernburg natomiast pomimo to, że „[...] dedukcjom Exnera nie szczędzi pochwał, uważa je jak i samo pojęcie zastawu za sztuczne, niezdolne ująć w harmonijną całość różnych sposobów ustanowienia prawa zastawu. Sam natomiast odróżnia prawo zastawu w obszerniejszym i ściślejszym znaczeniu rezygnując tem samem z możliwości utworzenia konstrukcji, któryby salwowała jednolitość pojęcia [...]”. Zob. **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 958.



M. Chlamtacz podkreśla ich znaczenie dla nauki austriackiego prawa hipotecznego, mimo iż nie każdy uzyskał znaczenie opinii panującej. Wszystkie były natomiast niezwykle istotne dla austriackiej doktryny<sup>31</sup>.

W innym miejscu nawiązuje M. Chlamtacz do rozprawy A. Exnera dotyczącej *vis maior*<sup>32</sup>. Podkreśla nie tylko jej znaczenie, ale również zwraca uwagę na autorytet A. Exnera, który może poszczycić się tym, że jego pogląd uznawany jest tuż obok popularnej wówczas teorii L. Goldschmidta<sup>33</sup>. Jak relacjonuje lwowski uczoney A. Exner stanął na stanowisku, iż „[...] granica kończącej się odpowiedzialności za zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy nie zaczyna się poza sferą niezwyklej w najwyższym stopniu pedantycznej troskliwości poza obręb obowiązków porządnego człowieka sięgającej, że nie wina zatem rozgranicza odpowiedzialność od nieodpowiedzialności, lecz chodzi z reguły o odpowiedzialność niezawinioną, o odpowiedzialność za przypadek, która

<sup>31</sup> Stojąc bowiem na stanowisku „[...] ścisłego rozdziału umów prawa rzeczowego od umów obligacyjnych i uważając akt hipoteczny jako ściśle formalny, przeprowadził Exner konsekwentnie dogmat o niezależności skutków tego aktu formalnego od jego materialnej podstawy [...]”. Ukazuje także M. Chlamtacz zapatrywanie Exnera, zgodnie z którym, w stosunku do austriackiej ustawy hipotecznej i odpowiednich uregulowań ustawy cywilnej, nie można stać tylko i wyłącznie na stanowisku *inscriptio ius facit*. Istotny jest również jego zdaniem pogląd Randy, który zważył, iż „[...] wpis jest jednym z warunków materialnych powstania, przemiany lub zgaśnięcia prawa, a nie aktem formalnym samoistnym [...]”. Zważa przy tej okazji, iż zasada zaufania ksiąg publicznych nie oznacza wcale pojmowania aktów jako formalnych oświadczeń woli. Zasada zaufania dopuszcza tymczasem pewną zawisłość mocy wpisu od jego materialnej zasady. Natomiast z zasady jawności ksiąg publicznych wynika jedynie konieczność uznania względnej mocy prawnej wpisu jako takiego, według zaś „[...] istoty aktu formalnego moc prawna wpisu jest absolutną [...]”. Zob. **M. Chlamtacz, Adolf Exner...**, s. 959. Zwrócić należy nadto uwagę, iż konstatacją rozpoczynającą dokończenie wywodów Marcelego Chlatacza na temat A. Exnera zamieszczonych na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” jest stwierdzenie, iż w przypadku porównania ustaw hipotecznych różnych państw dochodzi się do wniosku, iż „[...] nasze czasy dążą do zupełnego zerwania zależności aktów hipotecznych od ich materialnej zasadności [...]”. Odnosząc się do tegoż stwierdzenia M. Chlamtacz zauważa, że w monografii pt. *Das Publicitätsprinzip* Adolf Exner pracując dla przyszłości, przeprowadził ściśle i krytycznie postulat „[...] za użytkowaniem obszernego aparatu naukowego [...]”. Zob. **M. Chlamtacz, Adolf Exner (dokończenie)...**, s. 1001; zob. też: **A. Exner, Das Publicitätsprinzip. Studien zum österreichischen Hypothekenrecht**, Manz, Wien 1870.

<sup>32</sup> Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Exnera *vis maior* nie jest względnym, lecz absolutnym pojęciem. Adolf Exner „[...] krępuje poniekąd jego swobodę dając mu obiektywną dyrektywę przy rozstrzygnięciu *in concreto* [...]”. Zob. **M. Chlamtacz, Adolf Exner (dokończenie)...**, s. 1002; zob. też: **A. Exner, Der Begriff der höheren Gewalt (vis major) im römischen und heutigen Verkehrsrecht**, Alfred Hölder, Wien 1883.

<sup>33</sup> **M. Chlamtacz, Adolf Exner (dokończenie)...**, s. 1002.

jednak w pewnej kategorii wypadków wyjątkowo ze względów słuszności jest wykluczoną [...]”<sup>34</sup>.

Wspomina również M. Chłamtacz o tym, iż A. Exner wezwany do przedstawienia opinii o *causa* przy *constitutum possessorium* wyłuszczył ją w referacie zaprezentowanym piętnastemu kongresowi prawników niemieckich<sup>35</sup>. Wystąpienie to pozwoliło, w opinii M. Chłamtacza, na ukazanie „nowego rysu charakterystycznego” A. Exnera. Umiał on mianowicie „[...] kwestyi poruszonej przez się nadać aktualne znaczenie, zmuszał przeciwnika do skontrolowania odmiennego zdania [...]”<sup>36</sup>. Zaprezentowane przez niego poglądy wzbudziły ożywioną dyskusję naukową, w którą zaangażowali się m.in. R. Leonhard oraz L. Piniński<sup>37</sup>.

Istotnym polem w twórczości A. Exnera było sporządzanie recenzji. M. Chłamtacz wspomina o jednej z nich, która w jego ocenie „[...] jest [...] raczej rozprawą jak recenzją [...]”. Dotyczy ona stanowiska A. Brinza, który *bonae fidei possessio* w prawie klasycznym traktował równoznacznie z *in bonis esse*, a więc mówiąc inaczej „[...] uważa posiadanie w dobrej wierze aż do ewentualnej ewikcji za własność, negując tem samem teorię tworzącego się prawa własności i zacierając różnicę między własnością a w dobrej wierze posiadaniem [...]”<sup>38</sup>. Jak zauważa M. Chłamtacz, przeciwko temu stanowisku wystąpił A. Exner w omawianej recenzji „[...] osłabiając wartość teoretycznych dedukcji Brinza, ustalił panujące w nauce odróżnienie, a historyczne badania (Pernice, Labeo) wykazały, iż miał zupełną słuszność [...]”<sup>39</sup>.

W perspektywie współczesnego czytelnika zainteresowanie musi budzić sygnalizowany przez M. Chłamtacza „wstręt” A. Exnera do praktykowanego w Niemczech „systemu t. zw. robienia książek”<sup>40</sup>. Istotnie bowiem w owym czasie w nauce panowała „moda” na pisywanie książek posiadających wprawdzie ogromną objętość, lecz niewielką wartość merytoryczną i pierwiastek nowatorski.

<sup>34</sup> *Ibidem*. Stwierdza również M. Chłamtacz, że „[...] Wedle Exnera *vis maior* nie jest względem, lecz absolutnem pojęciem, Goldschmidt przenosi punkt ciężkości w obronie sędziego, Exner krępuje poniekąd jego swobodę dając mu obiektywną dyrektywę przy rozstrzygnięciach *in concreto* [...]”.

<sup>35</sup> A. Exner był zdaniem M. Chłamtacza „nieprzyjacielem częściej abstrakcji i suchych formułek”. Dlatego też wyrażał opinię, iż powołujący się na *constitutum possessorium* powinien udowodnić jego cel i zasadność (*causa*). Zob. **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner (dokończenie)*..., s. 1002.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 1003.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 1004

A. Exner postępował inaczej. Pomimo stosunkowo niewielkiej objętości jego dzieł wniosły one bardzo wiele do nauki<sup>41</sup>.

M. Chlamtacz kreśli więc portret A. Exnera jako wybitnego uczonego, świetnego dydaktyka oraz propagatora podstawowych wartości płynących z prawa rzymskiego. Prezentowany rys biograficzny nie zawiera prawie żadnych zastrzeżeń co do twórczości austriackiego romanisty. Zauważyć można wprawdzie nieliczne negatywne spostrzeżenia M. Chlamtacza co do działalności naukowej A. Exnera, jednakże wypowiedzane są one z dużą ostrożnością i w łagodnym tonie. Lwowski uczyony koncentruje się raczej na znaczeniu jego osiągnięć dla austriackiej nauki prawa rzymskiego.

### 3. Franciszek Hofmann

W kolejnej pracy opublikowanej również na łamach lwowskiego „Przeglądu Prawa i Administracji” podejmuje M. Chlamtacz próbę przedstawienia sylwetki F. Hofmanna – profesora prawa rzymskiego i austriackiego na Uniwersytecie Wiedeńskim<sup>42</sup>. Zdaniem lwowskiego romanisty, żyjący w latach 1845–1897 prawnik był jednym z najlepszych wykonawców programu naukowego J. Ungera<sup>43</sup>.

Jak spostrzega M. Chlamtacz, charakterystyczną cechą działalności naukowej F. Hofmanna była wszechstronność. Nie ograniczał się on bowiem do jednej tylko dziedziny, lecz na kartach swych prac podejmował zagadnienia należące do różnych działów prawa<sup>44</sup>. Owa wszechstronność przejawiała się również między

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Franciszek Hofmann urodził się 20 czerwca 1845 r., a zmarł 25 października 1897 r. Ukończył studia na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie również później uzyskał stopień doktora praw. W roku 1868 habilitował się na podstawie rozprawy pt. *Über das periculum beim Kaufe*, którą dwa lata później ogłosił drukiem. Był również członkiem honorowym Instytutu Prawa Rzymskiego w Rzymie, jak również członkiem zwyczajnym wiedeńskiej Akademii Umiejętności. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 95.

<sup>43</sup> Józef Unger zachęcał mianowicie prawników do szerszego uwzględnienia, w zakresie studiów nad austriacką ustawą cywilną teorii prawa rzymskiego. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 94.

<sup>44</sup> Świadczyć może o tym niniejszy fragment wypowiedzi M. Chlamtacza na temat F. Hofmanna: „[...] nie można zaliczyć Hofmanna do zwolenników pewnego kierunku, pewnej metody naukowej – z niezwykłą skrupulatnością uwzględnia Hofmann w swoich monografiach następujące momenta: genezę historyczną badanej instytucji prawnej, historię zasady prawnej, na której opiera się instytucja prawna, egzegezę przepisów szczegółowych do niej się odnoszących, krytykę [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 96.

innymi w ponadprzeciętnej znajomości języków obcych, czego dowodzi szereg recenzji i sprawozdań napisanych w języku włoskim, angielskim i szwedzkim<sup>45</sup>.

Lwowski uczony zwraca zarazem uwagę na znaczenie pracy naukowej F. Hofmanna, który zajmował się zasadniczymi zagadnieniami zaliczanymi do „[...] części ogólnej mającej w pierwszym rzędzie za zadanie określić i bliżej objaśnić pojęcia prawne [...]”<sup>46</sup>. Podkreśla również znaczenie poglądów F. Hofmanna dotyczących kwestii systematyki zobowiązań wynikających z umów<sup>47</sup>.

Jednym z pól badawczych F. Hofmanna była niejednolicie rozumiana w doktrynie kwestia przerzucenia ryzyka przypadkowego zniszczenia, względnie pogorszenia rzeczy na kupującego już od chwili zawarcia umowy w przypadku kupna rzeczy indywidualnie oznaczonej<sup>48</sup>. W swym dziele *Über das periculum beim Kauf*<sup>49</sup> autor przedstawia nie tylko opinie reprezentowane przez przedstawicieli doktryny, takich jak K.G. Wächter, T. Mommsen, R. Ihering oraz B. Windscheid, ale poddaje je jednocześnie krytycznej analizie. Jest to niezwykle istotna cecha badacza-romanisty, którą dostrzega M. Chlamtacz. F. Hofmann potrafi bowiem wyrazić swoje stanowisko – niekiedy krytyczne – względem posiadających ogromny autorytet przedstawicieli doktryny<sup>50</sup>. Dochodzi jednak

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 96. Przykładem takich zagadnień, zdaniem Marceliego Chlamtacza, może być kwestia służebności, którą Franciszek Hofmann się zajmował. Tutaj wspomina lwowski romanista o regule *Servitus in faciendo consistere non potest*, którą Hofmann „[...] uzasadnił i sprowadził do właściwych granic [...]”.

<sup>47</sup> Marceli Chlamtacz zwraca uwagę, iż zdaniem Hofmanna, zaklasyfikowanie danej umowy do określonego działu, może być rozmaite, a to ze względu na to, iż w razie przyjęcia określonego kryterium („momentu wspólnego”) można przyporządkować daną umowę do różnych grup. I tak wskazuje, że jeśli weźmiemy za podstawę „ugrupowania” sposób powstania umowy obowiązkowej, to pożyczkę, bez względu na to, czy jest procentowa czy bezprocentowa zaliczyć można do jednej grupy wraz z *commodatum*. Przyjmując zaś za podstawę „[...]” cel umowy i tendencję jej ekonomiczno-gospodarczą [...] do jednej grupy zaliczyć można *commodatum*, *mandatum* oraz pożyczkę procentową. Do innego „ugrupowania” natomiast *emptio-venditio* i pożyczkę procentową jako umowy odpłatne. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 97.

<sup>48</sup> Zagadnienie to, będące przedmiotem kontrowersji „[...]” znajdujących bardzo podatny grunt w źródłach samego prawa rzymskiego, które jak z jednej strony wcale niedwuznacznie ową zasadę wypowiadają tak z drugiej strony nie dają żadnych wskazówek z których możnaby wysnuć wewnętrzne uzasadnienie owej reguły „[...]”. Zob. *ibidem*, s. 97

<sup>49</sup> **F. Hofmann**, *Über das periculum beim Kaufe*, Manz, Wien 1870.

<sup>50</sup> W niniejszej rozprawie stara się jednak nade wszystko wykazać, iż „[...]” reguła *periculum est emptoris* jest przepisem *iuris singularis*, że nie da się pogodzić z istotą umów odpłatnych, że neguje funkcję tradycji, jako środka, przez który wykonanie umowy normalnie zostaje skutecznym „[...]”. Wyraża także Hofmann pogląd, iż przepis ten znany ustawodawstwu XII Tablic

ostatecznie lwowski uczony do zaskakującego wniosku, iż pomimo „wykwintnych wywodów” hipoteza F. Hofmanna „[...] nie doprowadza do rozwiązania rzeczy, o którą chodzi, a może ją nawet utrudnia cofając naszą regułę znacznie wstecz, w okresie zamierzchłej przeszłości [...]”<sup>51</sup>.

W cieplejszy sposób M. Chlamtacz odnosi się do dzieła F. Hofmanna *Vom titulus und modus acquirendi und von der iusta causa traditionis*<sup>52</sup>, w którym ten ostatni przedstawia problematykę tytułu i sposobu nabycia praw na rzeczy. W pierwszej części analizuje historię tejże doktryny, dochodząc do wniosku, iż nie sięga ona wstecz poza XVI w. W drugiej bada „[...] kwestię stosunku aktu przeniesienia rzeczy na własność przez tradycję do przyczyny, która to przeniesienie wywołała (*causa traditionis*) [...]”<sup>53</sup>. Lwowski romanista zaznacza, iż F. Hofmann jest zwolennikiem teorii o tzw. *causa subiectiva* reprezentowanej w owych czasach przez A. Randę<sup>54</sup>. Podkreśla przy tym niezwykłą skrupulatność F. Hofmanna w przygotowywaniu omawianej rozprawy. Uwagę lwowskiego uczonego zwraca w szczególności warsztat pracy, który stoi na niezwykle wysokim poziomie.

Wreszcie odnosi się M. Chlamtacz do rozprawy F. Hofmanna *Über die Entstehungsgründe der Obligationen*, w której dokonuje oceny rezultatów, do jakich doszedł H. Siegel w swej głośnej pracy *Das Versprechen als Verpflichtungsgrund im heutigen Recht*. Stara się tam wykazać, iż głoszona przez H. Siegla teoria dotycząca „[...] mocy wiążącej jednostronnego przyrzeczenia jako takiego [...]” miała licznych zwolenników z tej przyczyny, że odpowiadała wyobrażeniom rodzimego prawa niemieckiego<sup>55</sup>. Jednocześnie F. Hofmann przestrzega przed „[...] przecenianiem wartości tego dogmatu, a równoległe z tem stara się samodzielnie pogłębić powstanie i zasadę prawną zobowiązań [...]”. Wskazuje zatem po raz kolejny M. Chlamtacz, iż F. Hofmann zdolny jest do dokonywania krytycznych

---

„[...] został recypowany z prawa greckiego i siłą niejako wtłoczony w organizm tegoż prawa [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 99.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> **F. Hofmann**, *Die Lehre vom titulus und modus acquirendi und von der iusta causa traditionis*, Manz, Wien 1873.

<sup>53</sup> **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 100.

<sup>54</sup> Zwraca przy tym Marceł Chlamtacz uwagę, iż F. Hofmann jest „niezrównanym” w dokładnym zestawieniu przypadków przeniesienia własności *ob iniustam causam*. Celem zaś jego pracy była synteza „[...] *iniustae causae traditionis* przez wyszukanie znamion wspólnych wszystkim przypadkom *iusta causae* [...]”.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 100. Zob. **F. Hofmann**, *Die Entstehungsgründe der Obligationen, insbesondere der Vertrag, mit Rücksicht auf Siegel's: Das Versprechen als Verpflichtungsgrund*, Manz, Wien 1874.

ocen poglądów innych uczonych. Zwraca uwagę, iż „[...] wśród nagromadzonych historyczno-dogmatycznych wiadomości, ginie niejednokrotnie własna myśl autora, zorientowanie się co do wątku własnej myśli autora staje się wskutek tego bardzo trudnym [...]”<sup>56</sup>. W ocenie M. Chlamtacza dzieło F. Hofmanna napisane jest trudnym językiem, a zbytne nagromadzenie wiadomości wpływa negatywnie na możliwość jego odbioru.

Wśród prac F. Hofmanna znajdują się *Kritische Studien im römischen Recht*<sup>57</sup> zawierające sześć rozpraw z zakresu prawa rzymskiego. W pierwszej *Die Verfall der römischen Rechtswissenschaft* autor wykazuje, że upadek intelektualny rzymskiej jurysprudenencji sięga czasów znacznie wcześniejszych niż te, w których tworzył Modestinus. Za czasy jurysprudenencji klasycznej uznaje on okres od Labeona do Juliana włącznie<sup>58</sup>. W kolejnej *Quaestio Domitiana* odnosi się do pytania skierowanego przez Domitiusa do jurysty Celsusa. G.F. Puchta przyjmuje tutaj, że „[...] Domicyusz pytał w swej naiwności, czy funkcja pisarza testamentu da się pogodzić z funkcją świadka testamentowego [...]”<sup>59</sup>. M. Chlamtacz wskazuje, iż F. Hofmann nieco inaczej formułuje to pytanie skierowane do Celsusa. Wedle niego brzmi ono: „[...] czy ten, którego wyraźnie do spisania testamentu wezwano, a który potem «jako świadek» testament sygnował, może być uważany jako należycie zaproszony świadek (*testis rogatus*) [...]”<sup>60</sup>. Jednocześnie akcentuje, że niegrzeczna odpowiedź Celsusa nie była usprawiedliwiona. Zdaniem M. Chlamtacza, zapatrywanie F. Hofmanna, „[...] wedle którego nieznanym bliżej Domitius Labeo wcale pochlebnie się przedstawia, nie jest nowe – już i przedtem miał Domicyusz swoich obrońców [...]”. Teza F. Hofmanna nie stanowi w ocenie M. Chlamtacza istotnego *novum*, a temat ten podejmowany był już chociażby przez F. Kämmerera. Następnie wspomina lwowski romanista o dziele *Über den Grund des Anwachsungsrechtes unter Miterben*. Analizuje w nim F. Hofmann

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> Zob. F. Hofmann, *Kritische Studien im römischen Recht*, Manz, Wien 1885.

<sup>58</sup> M. Chlamtacz, *Franciszek Hofmann...*, s. 101; Podkreśla Franciszek Hofmann na kartach swojego dzieła, iż jurysprudenca drugiej połowy II w. jest mało samoistna. Zdaniem Hofmanna praca jurystów polega w tym okresie raczej na porządkowaniu i objaśnianiu nagromadzonego materiału, aniżeli na tworzeniu. Jedyne „siłą twórcą” jest w tym okresie Papinian. Zwraca także Hofmann uwagę na powody, które spowodowały upadek rzymskiej jurysprudenencji. Wskazuje na „[...] anarchię, jaka wkraśliła się w organizm imperium rzymskiego po silnych rządach Aleksandra Sewera, powolną zmianę dotychczasowej monarchii republikańskiej na rządy absolutne, usunięcie postępowania *per formulas*, a wreszcie większe zainteresowanie się ówczesnego wykształconego społeczeństwa naukami teologicznymi [...]”.

<sup>59</sup> M. Chlamtacz, *Franciszek Hofmann...*, s. 101.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 102.

prawo przyrostu w ten sposób, że „[...] wedle niego powołanie dziedziców do części spadku ma znaczenie względne – każdy z dziedziców powołany jest idealnie do całego spadku, a to że każdy dziedzic zostaje obdzielony *pro rata portionis*, tłumaczy się tem, że spadek, do którego wszyscy są powołani, istnieje jako jeden, jako *universitas*, wskutek czego *concurso partes fiunt*. W tem, że wyznaczenie spółdziedzicom *partes* ma znaczenie tylko względne, leży wedle Hofmanna istotna racja t. zw. prawa przyrostu [...]”<sup>61</sup>. Nawiązuje wreszcie M. Chłamtacz do rozprawy F. Hofmanna *Anwachsungsrecht beim testamentum militare*, którą poświęcił kwestii przyrostu przy testamentach wojskowych. Zwraca również uwagę na kwestię, iż reguła *nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest* nie ma zastosowania przy testamentach wojskowych<sup>62</sup>. W dziele *Über das s.g. formelle Notherbenrecht* wskazuje F. Hofmann na rezultaty pominięcia *filii sui* i *postumi sui*. Istotne znaczenie tejże rozprawy polega na wyświetleniu znaczenia reguły *iuris civilis*, że „[...] testator chcąc zapobiec obaleniu po jego śmierci sporządzonego przezeń testamentu musiał w nim dziedzica koniecznego albo *rite instituere* albo *rite exheredare* [...]”<sup>63</sup>. W tym zakresie nie dokonuje jednak M. Chłamtacz oceny dorobku F. Hofmanna. Wskazuje jedynie na jego zasługi w przedmiocie zbliżenia prawa austriackiego do teorii prawa pospolitego, czyli prawa rzymskiego traktowanego jako powszechnie obowiązujące.

Epokowym dziełem F. Hofmanna był, zdaniem lwowskiego uczonego, opracowany wspólnie z I. Pfaffem komentarz do austriackiego kodeksu cywilnego. M. Chłamtacz ukazuje liczne zalety tego dzieła, do których należą zwłaszcza wyczerpujące fragmenty odnoszące się do historii powstania poszczególnych artykułów, przedstawienie ówczesnego orzecznictwa, analiza porównawcza oraz zaprezentowanie poglądów doktryny. Jest to wedle lwowskiego romanisty dzieło doskonałe, które daje wszechstronną oraz krytyczną ocenę poszczególnych postanowień ustawy cywilnej.

Prezentując sylwetkę F. Hofmanna, M. Chłamtacz stara się zwracać uwagę na liczne zasługi tego uczonego. Czyni jednak również negatywne konstatacje na temat jego dzieł. Widać wyraźnie, że przychodzi mu to dużo łatwiej niż w przypadku A. Exnera. F. Hofmann jawi się w opinii M. Chłamtacza jako uczonego wyrażający zazwyczaj niebudzące wątpliwości poglądy, a zarazem podejmujący polemikę z innymi przedstawicielami doktryny. Jakkolwiek spostrzega, iż F. Hofmann był jednym z najlepszych wykonawców naukowego testamentu J. Ungera, to jednak

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

nie pomija milczeniem faktu, że niektóre z jego dzieł są napisane w sposób mało przejrzysty, inne zaś zawierają tezy, które nie tylko nie rozwiązują występujących w doktrynie kontrowersji, ale wręcz je pogłębiają.

#### 4. Leon Piniński

Ostatnim z trzech scharakteryzowanych przez M. Chłamtacza romanistów jest wywodzący się również z ośrodka lwowskiego profesor prawa rzymskiego Leon Piniński. Żyjący w latach 1857–1938 prawnik odbył studia prawnicze we Lwowie, Lipsku, Berlinie i Wiedniu. W 1880 r. otrzymał stopień doktora praw, a w roku 1886 habilitował się na Uniwersytecie Lwowskim z zakresu prawa rzymskiego. W 1871 r. został profesorem zwyczajnym. Zdaniem M. Chłamtacza L. Pinińskiego można traktować jako „[...] postać czołową w szeregu reprezentantów polskiej wiedzy prawniczej [...]”<sup>64</sup>.

Podkreślając ogromne znaczenie twórczości L. Pinińskiego dla świata prawniczego, zwraca M. Chłamtacz uwagę, iż „[...] działalność naukowa śp. Pinińskiego obejmowała zdumiewającą rozpiętość, mimo to jednak rozwijał bogatą i owocną działalność publiczno-obywatelską [...]”<sup>65</sup>. Określa go jako wykwintnego znawcę dawnej i współczesnej kultury europejskiej, znawcę sztuki i estety. Piniński interesował się bowiem nie tylko sztukami plastycznymi, ale również muzyką i literaturą. Dostrzegając jego ponadprzeciętne umiejętności, M. Chłamtacz podkreśla, że „[...] ocena wyjątkowej umysłowości śp. Pinińskiego w jego całokształcie wymagać też będzie wszechstronnego przygotowania prawniczego, socjologicznego, literackiego, estetycznego i politycznego, gdyż bibliografia prac śp. Pinińskiego to istna mozaika tematów z różnych dziedzin wiedzy i kultury, zamknięta w 150 publikacjach, nierzadko rozmiarami bardzo obszernych [...]”<sup>66</sup>. Właśnie ze względu na wskazaną okoliczność autor wspomnienia nie czuł się kompetentnym do przeprowadzenia analizy nieprawniczej części do-

<sup>64</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 276; Leon Piniński urodził się 8 marca 1857, a zmarł 4 kwietnia 1938 roku. Był również zaangażowany w działalność polityczną jako poseł Rady Państwa i wreszcie namiestnik Galicji. L. Piniński brał również udział w pracach austriackiej komisji kodyfikacyjnej. Był również czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego we Lwowie, doktorem filozofii Uniwersytetu Lwowskiego oraz honorowym doktorem praw Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Stefana Batorego. Pełnił również funkcję rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Zob. też: **A. Redzik**, *Prawo prywatne...*, s. 359; **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Prawo rzymskie...*, s. 141–180.

<sup>65</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 276.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 277.



robku L. Pinińskiego. Szkic zamieszczony w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” dotyczy bowiem jedynie działalności naukowej i dydaktycznej L. Pinińskiego jako prawnika<sup>67</sup>.

Prezentując dwutomowe dzieło L. Pinińskiego *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs*<sup>68</sup>, M. Chlamtacz czyni konstatację, iż tak wybitni przedstawiciele nauki jak R. Ihering, F. Regelsberger, E. Strohal, S. Wróblewski, J. Kohler, E. Hölder, T. Kipp, nie wyłączając przy tym B. Windscheida, zazwyczaj zgadzali się z poglądami przedstawionymi w tej pracy. Nawet jeżeli nie uważali spostrzeżeń L. Pinińskiego za słuszne, to doceniali niezwykle talent oraz bystrość jego myśli<sup>69</sup>.

Zwraca M. Chlamtacz uwagę, iż widzi L. Piniński „[...] w posiadaniu stan gospodarczego korzystania z rzeczy, i czy ten stan istnieje, to o tem rozstrzyga niekoniecznie fizyczna możność władania, lecz zapatrywania życia i obrotu, który z daną sytuacją łączy istnienie owego gospodarczego związku rzeczy z daną osobą, a który to stan jako taki porządek prawny tymczasowo chroni [...]”<sup>70</sup>. Konstatauje również, iż „[...] tylko obserwacja praktyki życia, obrotu, obyczajów dadzą w konkretnym wypadku odpowiedź czy istnieje posiadanie [...]”<sup>71</sup>. L. Piniński wspomina również o gospodarczej spójni danej osoby z rzeczą „[...] takiej spójni, jak ją pojmuje reguła życia, świadomość i poczucie społeczeństwa, jednym słowem momenty socjalne, których siła leży w tym, iż zerwanie przez innych owej spójni osoby z rzeczą poczytywane jest za naruszenie powszechnego ładu i porządku [...]”<sup>72</sup>. Dokonuje L. Piniński na kartach swojego dzieła obszernej analizy czynności prawnych. Zajmuje przy ocenie ich ważności „[...] stanowisko samodzielne, nie stając bez zastrzeżeń ani w szeregu zwolenników

<sup>67</sup> Marcelei Chlamtacz przywołuje tutaj przemówienie wygłoszone przez L. Pinińskiego podczas mianowania go na stanowisko namiestnika Galicji. Zwraca przy tym uwagę na zacytowany przez L. Pinińskiego fragment D. 28,7,25 „Nam quae facta laedunt pietatem existimationem verecundiam nostram et, ut generaliter dixerim, contra bonos mores fiunt, nec facere nos posse credendum est”. W nawiązaniu do niego stwierdza, iż wglębiając się w prace naukowe Leona Pinińskiego „[...] szepcze nam do ucha wielki Papinian tę sławną sentencję [...]”. Zob. *ibidem*, s. 277.

<sup>68</sup> Zob. **L. Piniński**, *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte*, t. I i II, Duncker und Humboldt, Lipsk 1885–1888.

<sup>69</sup> **M. Chlamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 277. Wskazuje jednocześnie, że przeciwagą dla poglądu L. Pinińskiego była teza F.K. Savigny’ego mówiąca o fizycznym władztwie nad rzeczą. M. Chlamtacz podkreśla, iż L. Piniński sprzeciwiał się zapatrywaniu, iż rozstrzygającą dla zaistnienia posiadania jest fizyczna możność władania.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

teorii woli ani teorii oświadczenia [...]”<sup>73</sup>. M. Chłamtacz ceni w L. Pinińskim gotowość do podejmowania polemiki z najwybitniejszymi przedstawicielami nauki. Zajmuje w nich własne, niezależne stanowisko, które jest w stanie poprzeć rzetelnymi argumentami.

L. Piniński jest również autorem osobnej monografii *Wpływ błędu in corpore i in qualitate na ważność umów w prawie rzymskim*<sup>74</sup>, której powstanie związane jest z ustępstwem na rzecz teorii oświadczenia poczynionym w jego dwutomowym dziele dotyczącym się posiadania<sup>75</sup>. Na podstawie analizy źródeł dokonał L. Piniński zilustrowania sprzeczności teorii F.K. Savigny’ego z tekstami źródłowymi, podając przy tym liczne wypadki przewidujące ważność czynności prawnej pomimo błędu co do istotnych i doniosłych przymiotów rzeczy. Opowiada się on raczej za teorią oświadczenia<sup>76</sup>. M. Chłamtacz zwraca uwagę, iż rozważając temat niezwykle istotny L. Piniński podejmuje polemikę z najbardziej utytułowanymi przedstawicielami nauki, a jego argumentacji trudno zarzucić formalne uchybienia.

Omawiając tę pracę, nawiązuje M. Chłamtacz również do art. 37 § 2 Kodeksu zobowiązań z 1933 r.<sup>77</sup> Z przepisu tego wynika, że w Polsce przyjęto rozwiązanie zgodne z opinią L. Pinińskiego. Za istotny uznano błąd odnoszący się do okoliczności rozstrzyganych dla powzięcia i objawienia woli, co znaczy, że gdyby strona nie pozostawała w błędzie, to nie powzięła i nie objawiłaby woli<sup>78</sup>. M. Chłamtacz w sposób szczególnie podkreśla, iż głoszone przez L. Pinińskiego tezy „[...] miał przed oczyma polski prawodawca [...]”.

Ważnym obszarem badań L. Pinińskiego były również studia nad rzymskim pojęciem prawa własności i jego ograniczeń<sup>79</sup>. W swej pracy, ogłoszonej zarówno

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> Zob. **L. Piniński**, *Wpływ błędu „in corpore” i „in qualitate” na ważność umów według prawa rzymskiego*, Pierwsza Związkowa Drukarnia, Lwów 1930.

<sup>75</sup> Analizując źródła prawa rzymskiego, sprzeciwia się „[...] Piniński panującej w XIX wieku teorii Savignego, że błąd dotyczący się właściwości, przymiotów rzeczy unieważnia czynność prawną, o ile dotyczy jakiejś właściwości rzeczy w obrocie dóbr za istotną i wielce doniosłą uważanej, o wartości rzeczy decydującą [...]”. Zob. **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 278.

<sup>76</sup> Teoria oświadczenia ujmuje błąd co do jakości jako mogący „alterować”, jak wtedy mówiono, skuteczność aktu prawnego, o ile jest on widoczny, lub też o ile widocznym było, że strony uzależniały swoją wolę od istnienia pewnej właściwości przedmiotu.

<sup>77</sup> Art. 37 § 2 Kodeksu zobowiązań z 1933 r.: „Można powoływać się na błąd istotny, uzasadniający przypuszczenie, że strona nie będąc w błędzie i oceniając rzecz rozsądnie, nie złożyłaby oświadczenia lub nie przyjęłaby oświadczenia drugiej strony”.

<sup>78</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 278.

<sup>79</sup> Zob. **L. Piniński**, *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, E. Winiarz, Lwów 1900; **L. Piniński**, *Begriff und Grenzen des Eigentumsrecht nach römischen Recht*, Manz, Wien 1902.

w języku polskim, jak i niemieckim, zaprzecza on, że własność była nieograniczonym władztwem. Przyjmuje jednak, iż własność „[...] zapewnia możliwość gospodarczego korzystania, nie tylko w znaczeniu zaspokojenia potrzeb materialnych, lecz również idealnych [...]”. Zaslugą L. Pinińskiego dotyczącą granic wykonywania prawa własności jest „szczególne ściśle” określenie tzw. immisji pośrednich, którym odmawia „rzekomo doniosłego znaczenia”, jakie – w opozycji do immisji bezpośrednich – przypisuje im nauka prawa pospolitego. Skonstatował L. Piniński po dogłębnej analizie źródeł, iż „[...] kryterium rozgraniczającym dozwolone oddziaływanie na dziedzinę od oddziaływania wzbronionego, nie są bynajmniej lub więcej materialne czy fizyczne wpływy, ale momenty gospodarcze [...]”. Będą zatem dopuszczalne takie wpływy, które nie przyniosą ani otoczeniu, ani sąsiadom uszczerbku lub też w przypadku, gdyby taki uszczerbek przynosiły – pod warunkiem, że są wynikiem racjonalnych potrzeb gospodarczych bądź też są podyktowane względami wzajemnego współżycia i utartych zwyczajów korzystania z gruntu<sup>80</sup>.

Pojęcie własności w ujęciu przedstawionym przez L. Pinińskiego znalazło najwcześniej oddźwięk w kodeksie szwajcarskim, zgodnie z którym uprawnienia podmiotowe, a więc również własność, „[...] nie mogą być wykonywane w sposób niezgodny z celami gospodarczymi, społecznymi lub dobrymi obyczajami, gdyż porządek prawny nie może pokrywać nadużycia uprawnień podmiotowych [...]”. Wskazuje również M. Chlamtacz na obecność myśli L. Pinińskiego na kartach niemieckiego kodeksu oraz projektu polskiego prawa rzeczowego (art. 21 § 2)<sup>81</sup>.

Kolejnym, wspomnianym przez M. Chlamtacza dziełem L. Pinińskiego jest ogłoszona w 1925 r. rozprawa *O stosunkach prawnych nie obronionych skargą*<sup>82</sup>, która „[...] porusza w zupełnym oderwaniu od ustalonych dogmatów

<sup>80</sup> M. Chlamtacz, *Śp. Leon Piniński...*, s. 279.

<sup>81</sup> Zwraca również Chlamtacz uwagę, iż Piniński miał świadomość tego, że „[...] jego doktryna spotka się z zarzutem, iż tak pojęta własność stoczyć się może do poziomu zupełnej socjalizacji w duchu ideologii socjalistycznej i z góry odpierał ten zarzut argumentem, że właśnie doktrynie socjalistycznej idzie na rękę zbyt indywidualistyczne pojmowanie prywatnej własności, któremu to pojmowaniu tym łatwiej przyjdzie przeciwstawienie potrzeb socjalnych [...]”. Zob. M. Chlamtacz, *Śp. Leon Piniński. (Wspomnienie)...*, s. 289. Por. art. 21 § 2 projektu: „Wkroczenie w zakres cudzej własności nie jest bezprawne, jeżeli nie sprzeciwia się racjonalnemu interesowi właściciela”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Rzeczowego. Zeszyt 1. Projekt Prawa Rzeczowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa Rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1937, s. 8.

<sup>82</sup> Zob. L. Piniński, *O stosunkach prawnych nie obronionych skargą*, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Lwów 1925.

bardzo różnorodny kompleks zdarzeń, oświadczeń, stosunków, które bądź wola stron, bądź przepis prawa wyłączają spod sfery i spod przymusu prawnego, jak umowy towarzyskie i przyjacielskie, stosunki powiernicze, kartele, trusty, umowy sprzeczne z dobrymi obyczajami, z których to jednak stosunków mogą się wyłonić zagadnienia wymagające uregulowania prawnego [...]”<sup>83</sup>. Omawia przy tym L. Piniński znaczenie tzw. zobowiązań niezupełnych (naturalnych) oraz ich związku z przepisami o niesłusznym wzbogaceniu, a także nawiązuje do *actio i exceptio doli* „[...] jako środka umoralniającego prawo prywatne i uzgadniające je z zasadami etyki w stosunkach prawno-majątkowych [...]”<sup>84</sup>.

Odnosząc się do nadużycia subiektywnych uprawnień w celach nieetycznych, L. Piniński podkreśla ścisły związek prawa i etyki. Jednocześnie kieruje przesłanie do orzecznictwa, aby w swym „[...] dążeniu do oceny, co ma się uważać za etyczne dozwolone, nie brało miary z «przeciętnego przekonania społeczeństwa», lecz raczej z przekonania oświeconych i sumiennych jednostek, choćby one były w mniejszości w ogóle, lub w zawodzie, o który w danym wypadku idzie [...]”. Wskazuje również M. Chłamtacz na pogląd L. Pinińskiego, zgodnie z którym uznano etykę za współczynnik w prawie prywatnym, współczesne mu ustawodawstwa najświeższej doby uczyniły ogromny krok „[...] w przeciwstawieniu szkoły historycznej, która uważając prawo za samoistny wytwór procesu dziejowego, wyodrębniła prawo od etyki [...]”<sup>85</sup>.

Z wypowiedzi M. Chłamtacza na temat L. Pinińskiego wynika, iż były namiestnik Galicji był darzony przez swego młodszego kolegę szczególnym szacunkiem. Na portrecie Pinińskiego namalowanym przez M. Chłamtacza nie sposób dostrzec żadnej rysy. Zaprezentowane zostały jedynie zalety tego lwowskiego uczonego. M. Chłamtacz wskazuje przy tym na zdumiewającą rozpiętość prowadzonej przez niego działalności. Jego talent i dokonania przyrównuje do osiągnięć Papiniana.

## 5. Podsumowanie

Wspomnienia pośmiertne poświęcane uczonym mają zazwyczaj kilka cech charakterystycznych. Są z reguły krótkie, zawierają zdawkowe informacje o najważniejszych publikacjach zmarłego, ograniczające się zazwyczaj do wskazania

<sup>83</sup> M. Chłamtacz, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej – dokończenie)*, s. 289.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 290.

tytułu. W myśl zasady *de mortuis nihil nisi bene* na próżno szukać w nich jakichkolwiek krytycznych uwag na temat zmarłego. Zasadę tę przełamują wspomnienia pośmiertne autorstwa M. Chłamtacza. Zawierają one zaskakująco szeroką analizę dzieł zmarłych naukowców, w której, co jest ewenementem, mieszczą się krytyczne uwagi pod ich adresem. Dzięki nim dowiedzieć się można nie tylko, co było przedmiotem zainteresowania każdego z charakteryzowanych uczonych, ale również jak ich poglądy postrzegane były przez autora wspomnieniowych notatek. Niejednokrotnie lwowski uczoney dokonuje porównania poglądów zmarłych ze stanowiskiem reprezentowanym przez innych prawników. Ukazuje zatem naukowe tło czasów, w których przyszło tworzyć wspomnianym przez niego uczonym. Dzięki temu nekrologi autorstwa M. Chłamtacza należy traktować jako cenny materiał do badań nad ówczesną dogmatyką prawa prywatnego. Charakter wspomnień wystawia najlepsze świadectwo warsztatowi naukowemu ich twórcy, który nawet w tego typu artykułach nie bał się, kiedy uznał to za konieczne, wyrazić krytyki pod adresem podziwianych przez niego luminarzy nauki.

## Bibliografia

### Opracowania

- Chłamtacz Marcełi**, *Adolf Exner*, Przegląd Prawa i Administracji 1894/11/19, Lwów, s. 948–959.
- Chłamtacz Marcełi**, *Adolf Exner (dokończenie)*, Przegląd Prawa i Administracji 1894/12/19, Lwów, s. 1001–1006.
- Chłamtacz Marcełi**, *Franciszek Hofmann*, Przegląd Prawa i Administracji 1899/2/24, Lwów, s. 94–104.
- Chłamtacz Marcełi**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej)*, Gazeta Sądowa Warszawska 1938/18, Warszawa, s. 276–279.
- Chłamtacz Marcełi**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej – dokończenie)*, Gazeta Sądowa Warszawska 1938/19, Warszawa, s. 289–290.
- Exner Adolf**, *Das Publizitätsprinzip. Studien zum österreichischen Hypothekenrecht*, Manz, Wien 1870.
- Exner Adolf**, *Der Begriff der höheren Gewalt (vis major) im römischen und heutigen Verkehrsrecht*, Alfred Hölder, Wien 1883.
- Exner Adolf**, *Die Lehre vom Rechtserwerb durch Tradition nach österreichischem und gemeinem Recht*, Manz, Wien 1867.
- Exner Adolf**, *Die praktische Aufgabe der romanistischen Wissenschaft in Staaten mit codifiziertem Privatrecht*, Manz, Zürich 1869.
- Exner Adolf**, *Grundriß zu Vorlesungen über Geschichte und Institutionen des römischen Rechts*, Manz, Wien 1882.
- Exner Adolf**, *Kritik des Pfandrechtsbegriffes nach römischem Recht*, Breitkopf und Härtel, Leipzig 1873.

- Hofmann Franciszek**, *Kritische Studien im römischen Rechte*, Manz, Wien 1885.
- Hofmann Franciszek**, *Die Entstehungsgründe der Obligationen, insbesondere der Vertrag, mit Rücksicht auf Siegel's: Das Versprechen als Verpflichtungsgrund*, Manz, Wien 1874.
- Hofmann Franciszek**, *Die Lehre vom titulus und modus adquirendi und von der justa causa traditionis*, Manz, Wien 1873.
- Hofmann Franciszek**, *Über das periculum beim Kaufe*, Manz, Wien 1870.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Rzeczowego. Zeszyt 1. Projekt Prawa Rzeczowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa Rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1937.
- Milewski Stanisław, Redzik Adam**, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2011.
- Piniński Leon**, *Begriff und Grenzen des Eigentumsrechts nach Römischen Recht*, Manz, Wien 1902.
- Piniński Leon**, *Der Tatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte*, t. I i II, Duncker und Humblot, Lipsk 1885–1888.
- Piniński Leon**, *O stosunkach prawnych nie obronionych skargą*, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Lwów 1925.
- Piniński Leon**, *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, E. Winiarz, Lwów 1900.
- Piniński Leon**, *Wpływ błędu „in corpore” i „in qualitate” na ważność umów według prawa rzymskiego*, Pierwsza Związkowa Drukarnia, Lwów 1930.
- Redzik Adam**, *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 351–352, 359.
- Redzik Adam** (red.), *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015, s. 451.
- Śródka Andrzej, Szczawiński Paweł**, *Biogramy uczonych polskich. Część I: Nauki społeczne. Zeszyt 1: A–J*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983, s. 189–190.
- Wiaderna-Kuśnierz Renata**, *Marceli Chlantacz (1865–1947) – profesor prawa rzymskiego i samorządowiec. Zarys biografii w 150-lecie urodzin*, w: Przemysław Dąbrowski, Dariusz Szpoper (red.), *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk–Olsztyn 2016, s. 167–187.
- Wiaderna-Kuśnierz Renata**, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 141–198.
- Wiaderna-Kuśnierz Renata**, *Zagraniczne studia i stypendia naukowe romanistów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2015/15.4, Warszawa, s. 189–218.

Grzegorz NANCKA

### THREE ROMAN LAW EXPERTS IN REMINISCENCES OF MARCELI CHLAMTACZ

(Summary)

Marceli Chlamtacz was a representative of the Lviv School of Roman Law of the turn of the 19th and 20th century. Given that in his academic work he concentrated not only on Roman law but also on issues related to local government, he can be labelled as a multidimensional person. What is interesting, his academic legacy also includes papers on other Roman law experts. Chlamtacz's works on A. Exner, F. Hofmann and L. Piniński have the character of posthumous reminiscences. In those, he also presents the silhouettes of said scholars and often evaluates their academic output. The objective of this paper is not only to present M. Chlamtacz's views in the scope discussed here, but also to recall the three, somewhat forgotten, scholars who played quite a significant role in the academia of the 19th and early 20th century.

**Keywords:** Marceli Chlamtacz; Adolf Exner; Franciszek Hofmann; Leon Piniński; Roman Law; Lviv School of Roman Law